

Sejm Ustawodawczy entuzjastycznie wita powrót marszałka Rokosowskiego do pracy w ojczyźnie

Uroczysty przebieg 69 posiedzenia sesji jesiennej

W niezwykle uroczystym nastroju rozpoczęło się 69 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. w dniu 8 listopada r. b. Już na długo przed otwarciem posiedzenia wypełniły się ławy sejmowe. Łoże prasy krajowej i zagranicznej, jak również galeria dla publiczności.

Na posiedzenie przybył rząd i naczelny wicepremier — Mincem i Kowalskim na czele.

W loży dyplomatycznej zajął miejsce ambasador ZSRR — Lebediew oraz ambasadorowie i posłowie krajowi demokracji ludowej.

W chwili, gdy marszałek Kowalski otwierał posiedzenie, na salę obrad przybył Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut w towarzystwie Marszałków Polski — Rokosowskiego i Zymierskiego. Izba zgłosiła przytytuł długotrwałą, serdeczną owację.

Głos zabrał Marszałek Sejmu, Władysław Kowalski:

„Witam serdecznie przybyłego na dzisiejsze obrady Sejmowe Prezydenta Rzeczypospolitej, Obywatela Bolesława Bieruta.

Witam również serdecznie obecnych na sali obrad Sejmu Ustawodawczego znakomitych naszego rodaka i świetnego dowódcę zwycięskiej Armii Czerwonej, a obecnie Marszałka Polski i ministra Obrony Narodowej Rzeczypospolitej — Ob. Rokosowskiego.

Powrót jego do Polski umożliwiony został dzięki wspaniałomyślnej, szczerzej życzliwej rządu radzieckiego dla narodu polskiego. Wychowany w twardej, a zarazem wspaniałej, stałowskiej szkole, wraca marszałek Konstanty Rokosowski do Polski, aby jej służyć swoim wielkim wojskowym doświadczeniem.

Marszałek Kowalski podaje następnie do wiadomości Izby treść listu, jaki otrzymał od Prezesa Rady Ministrów w sprawie odwołania ob. Michała Zymierskiego. Marszałka Polski, na własną prośbę ze stanowiska ministra Obrony Narodowej i równocześnie mianowania Ministrem Obrony Narodowej ob. Konstantego Rokosowskiego, Marszałka Polski.

W imieniu klubów poselskich PZPR, SL, PSL, SD, SP i klubu Społeczno-Katolickiego głos zabiera przewodniczący Związku Zaw. Górników, poseł Czerwiński (PZPR).

Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r.

Izba wyraziła zgodę na propozycję marszałka Sejmu, który udziela głosu prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi dla uzasadnienia, złożonego przez Radę Państwa projektu Ustawy Konstytucyjnej.

sefowi Cyrankiewiczowi dla uzasadnienia, złożonego przez Radę Państwa projektu Ustawy Konstytucyjnej.

Przemówienie premiera Cyrankiewicza

Przedkładam Wysokiej Izbie projekt zmiany Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r., uchwalony do wniesienia na Sejm na wspólnym posiedzeniu Rady Państwa i Rady Ministrów w dniu 6 listopada 1949 r.

Proponowana zmiana dotyczy art. 15, ust. 3 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r., który dotychczas ma brzmienie następujące:

„Na jednomyślny wniosek Rady Państwa Sejm może uzupełnić jej skład przez powołanie dalszych członków Rady Państwa w liczbie co najwyżej trzech.”

Zamiast tego proponuje się, aby ustęp ten brzmiał następująco:

„Na jednomyślny wniosek Rady Państwa Sejm może uzupełnić jej skład przez powołanie dalszych członków Rady Państwa”, a więc bez zwrotu „w liczbie co najwyżej trzech”. Dotychczasowe bowiem ograniczenie składu liczbowego R. Państwa stało się niewspółmierne z rolą i samostanną wagą, jaką przypada temu ciału w układzie najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej.

Rada Państwa, jakkolwiek w skład jej wchodzi Prezydium Sejmu, jest w swojej kolegiatności ciałem szerszym i posiadającym szczególnie kompetencje w układzie najwyższych władz państwowych. Wpływa to przede wszystkim z faktu, że na czele tego organu stoi Prezydent Rzeczypospolitej. Wskutek tego jest rzeczą słuszną zniesienie przepisu ograniczającego skład liczbowy Rady Państwa, biorąc w dokoła pod uwagę, że każdorazowo wniosek o uzupełnienie jej składu wymaga jednomyślniej zgody całej Rady Państwa i uchwały Sejmu.

I tak w obecnym wypadku chodzi, jak wiadomo, o jednomyślny wniosek Rady Państwa w sprawie wyboru do Rady Państwa zasłużonego w tworzeniu naszego wojska Marszałka Polski Michała Zymierskiego, który przez 5 lat kierował pracą odrodzonego Wojska Polskiego, a obecnie stoi przed nowymi zadaniami, zleconymi mu przez Obywatela Prezydenta.

Zmiany dekretu polegają m.in. na zobowiązaniu osób chorych do podawania do wiadomości lekarza źródła choroby i na wprowadzeniu obowiązku kontrolnych badań dla osób chorych. Ponadto dekret zobowiązuje lekarzy do przekazywania władzom służby zdrowia ujawnionych przez nich wypadków chorób wenerycznych. Sprawozdawca podkreśla, że Ministerstwo Zdrowia po stało sobie za cel całkowite zlikwidowanie chorób wenerycznych w Polsce w okresie planu 6-letniego.

Marszałek Rokosowski wśród dziennikarzy

Po zakończeniu posiedzenia marszałek Rokosowski odwiedził klub sprawozdawców parlamentarnych.

W lokalu klubu zgromadzili się redaktorzy naczelni pism i agencji stołecznych z redaktorem „Trybuny Ludu” członkiem KC PZPR — Kasmanem na czele, oraz wszyscy niemal członkowie klubu.

Obecni byli również warszawscy korespondenci „Tassa”, „Prawdy” i „Izwiestii”.

O godz. 13 do lokalu klubu przybyli: Marszałek Sejmu Kowalski, premier Cyrankiewicz, Marszałkowie Polski Rokosowski i Zymierski, którym towarzyszyli gen. Wągrowski, członek KC PZPR — Albrecht i zastępca członka KC — Staszewski.

Gości powitał serdecznie przewodniczący klubu sprawozdawców parlamentarnych red. Rawicz, podkreślając wagę, jaką przywiązują dziennikarze polscy do spotkania z bohaterem walk z faszyzmem — marszałkiem Rokosowskim.

Marszałek Rokosowski podziękował serdecznie za gorące przyjęcie, po czym goście podejmowani byli przez dziennikarzy lampką wina.

Skromne przyjęcie upłynęło w nadzwyczaj serdecznej i bezpośredniej atmosferze.

Przemówienie posła Czerwińskiego

Wysoka Izbo! W imieniu Klubu poselskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz Klubów: Stronnictwa Ludowego, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, Stronnictwa Pracy i Klubu Społeczno-Katolickiego, najgoręcej witam i dziękuję Prezydenta Rzeczypospolitej, powołując marszałka Konstantego Rokosowskiego na stanowisko ministra Obrony Narodowej w Rządzie Rzeczypospolitej (burzliwe oklaski).

Równocześnie w imieniu Sejmu i społeczeństwa wyrażam uznanie dla zasług marszałka Michała Zymierskiego, które poniósł w odbudowie i szkoleniu Wojska Polskiego. (Długotrwałe oklaski).

W imieniu całego Sejmu i Społeczeństwa polskiego pozdrawiam ze wzruszeniem i radością marszałka Konstantego Rokosowskiego, wielkiego Polaka i wielkiego żołnierza, bohatera wojny z faszyzmem hitlerowskim, którego wybitny talent wojskowy i niezłomne doświadczenie, nabyte w stałowskiej szkole dowódców, oddał służąc sprawie wzmocnienia potęgi naszego ludowego Wojska Polskiego i siły obronnej Rzeczypospolitej. (Cała izba powstaje. Burzliwe oklaski).

W imieniu Sejmu, w imieniu klasy robotniczej i narodu polskiego wyrażam głęboką wdzięczność rządowi radzieckiemu, który na prośbę Prezydenta Rzeczypospolitej skierował marszałka Rokosowskiego do rozporządzenia rządu polskiego, dając, tym wyraz niezłomności przyjaźni naszych narodów i gotowości udzielenia Polsce Ludowej wszelkiej pomocy dla wzmocnienia jej siły i ugruntowania jej niepodległości. (Burzliwe oklaski).

W imieniu Sejmu, w imieniu klasy robotniczej i narodu polskiego wyrażam głęboką wdzięczność rządowi radzieckiemu, który na prośbę Prezydenta Rzeczypospolitej skierował marszałka Rokosowskiego do rozporządzenia rządu polskiego, dając, tym wyraz niezłomności przyjaźni naszych narodów i gotowości udzielenia Polsce Ludowej wszelkiej pomocy dla wzmocnienia jej siły i ugruntowania jej niepodległości. (Burzliwe oklaski).

Najlepsi synowie narodu polskiego mogą dziś stanąć do pracy w wolnej ojczyźnie

A teraz jeszcze jedno: — powiedzieć to jest głęboka, wewnętrzna potrzeba nas wszystkich, a specjalnie chciałbym to powiedzieć w imieniu rządu, do którego wszedł marszałek Rokosowski.

Napawa nas głęboką dumą i radością, że nareszcie w Polsce zapanowały warunki jakże odmienne od tragicznej przeszłości. Dawniej było tosem ludzi walki o wolność i postęp, ludzi rewolucji, najlepszych żołnierzy Polski, ludzi, którzy sławę polskiej walki o wolność polskiego oręża nieśli daleko po świecie, tak, jak Kościuszko, Dąbrowski, Bem i inni — ich losem było, że do końca nie mogli wrócić do Polski.

Dziś natomiast ludzie tacy, jak Swierczewski, Rokosowski, dzięki temu, że przed 32 laty powstał w ogniu zwycięskiej rewolucji bastion wolności wszystkich narodów — Związek Radziecki, dzięki temu synowie polskiego ludu, polscy rewolucjoniści mogli stać się zwycięskimi dowódcami najlepszej armii, niosącej wolność narodom, gniecionym przez faszyzm, niosącej wolność Polsce.

Dzięki temu warszawski robotniczy — zwycięzca spod Stalingradu wraca dziś do nas jako polski obywatel, aby utrwałać i rozwijać pokojowe życie swego narodu. I to właśnie napawa nas głęboką radością i ufnością w przyszłość, w bezpieczeństwo i pokój, że orły wolności wracają do swoich gniazd, by stać na straży ich bezpieczeństwa.

Dlatego z radością witamy marszałka Rokosowskiego w rządzie.

mu, że przed 32 laty powstał w ogniu zwycięskiej rewolucji bastion wolności wszystkich narodów — Związek Radziecki, dzięki temu synowie polskiego ludu, polscy rewolucjoniści mogli stać się zwycięskimi dowódcami najlepszej armii, niosącej wolność narodom, gniecionym przez faszyzm, niosącej wolność Polsce.

Dzięki temu warszawski robotniczy — zwycięzca spod Stalingradu wraca dziś do nas jako polski obywatel, aby utrwałać i rozwijać pokojowe życie swego narodu. I to właśnie napawa nas głęboką radością i ufnością w przyszłość, w bezpieczeństwo i pokój, że orły wolności wracają do swoich gniazd, by stać na straży ich bezpieczeństwa.

Dlatego z radością witamy marszałka Rokosowskiego w rządzie.

Witaj, obrońco Stalingradu!

Któż bardziej powołany jest do pełnienia straży na naszych granicach, do obrony naszego państwa, jak nie ten, legendarny dowódca spod Stalingradu i Kurska, którego imię dziesiątki razy wymieniane było wśród huków salw triumfalnych w rozkazach wielkiego Stalina, a dziś jest groźną przestrożką dla amatorów niemieckiego rewanżu, dla wszystkich podlegaczy wojennych.

Któż bardziej powołany jest do dowodzenia Wojskiem Polskim, Polski budującego się socjalizmem, jak nie ten syn warszawskiej klasy robotniczej, syn warszawskiego kolejarza, warszawski kamieniarz i żołnierz Rewolucji Październikowej, który wszystkie swe siły oddał sprawie ludu pracującego.

Broniącą walczyć radzieckiej, walcząc Lohatersko o zwycięstwo obozu demokracji w drugiej wojnie światowej, marszałek Konstanty Rokosowski służył i Polsce, naszej wolności i naszemu ludowi.

Witamy Marszałka Polski Konstantego Rokosowskiego, jako naszego brata, jako naszego wielkiego rodaka, który walczył na czele wojsk kraju zwycięskiego socjalizmu, podjął tradycję polskich bojowników „O wolność naszą i waszą”: Tadeusza Kościuszki, Józefa Bema, Jarosława Dąbrowskiego, Karola Świerczewskiego i tych wszystkich, którzy, miłując gorąco swą ojczyznę i swój naród, z bezgraniczną odwagą i oddaniem walczyli pod sztandarami wolności i braterstwa wszystkich narodów.

Marsz. Żymierski członkiem Rady Państwa

Po zastosowaniu skróconego postępowania formalnego, Izba w trzech czytaniach uchwaliła, kwalifikowaną większością głosów, Ustawę Konstytucyjną o zmianie Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r.

W związku z wnioskiem Rady Państwa w sprawie uzupełnienia jej składu, Marszałek Sejmu proponuje uzupełnienie porządku dniowym punktem

Wniosek Rady państwa brzmi jak następuje:

„Sejm Ustawodawczy raczy uzupełnić skład Rady Państwa przez powołanie na jej członka ob. Michała Zymierskiego, Marszałka Polski”.

Izba wyraziła zgodę na uzupełnienie porządku dziennego i w głosowaniu jednomyślnie uzupełniła skład Rady Państwa przez powołanie na jej członka ob. Michała Zymierskiego, Marszałka Polski.

Akt wielkiej mądrości państwowej

Witamy powołanie marszałka Konstantego Rokosowskiego na stanowisko ministra Obrony Narodowej z głęboką ufnością i wiarą, że jest to nowe nasze zwycięstwo w walce o pokój, że jest to krok wielkiej mądrości

państwowej, dzięki któremu jeszcze mocniejsza stanie się przyjaźń polsko-radziecka, jeszcze wyżej podniesie się autorytet naszego kraju w świecie, jeszcze silniejsze stanie się nasze państwo ludowe, nasza ukochana ojczyzna.

Nie ma ucziwego Polaka, nie ma szczerego patrioty, który nie łaczyłby się dziś z nami w tej samej radosnej myśli, że dowództwo Wojska Polskiego, strzegącego bezpieczeństwa naszych granic na Odrze i Nysie, bezpieczeństwa Polski Ludowej, spoczywać będzie w rękach tak pewnych i tak niezawodnych jak marszałka Konstantego Rokosowskiego.

W imieniu Sejmu, w imieniu całego społeczeństwa życząc marszałkowi Rokosowskiemu na stanowisku ministra Obrony Narodowej Rzeczypospolitej dalszych sukcesów w służbie socjalizmu, w służbie wielkiej sprawy pokoju. (oklaski).

Marszałek Sejmu proponuje uzupełnienie porządku dziennego posiedzenia pierwszym czytaniem, złożonego przez Radę Państwa projektu Ustawy Konstytucyjnej o zmianie

Następnie Izba przyjęła sprawozdanie Komisji Morskiej i Handlu Zagranicznego, zatwierdzając dekret o utworzeniu Polskiej Izby Handlu Zagranicznego.

Sprawozdawca przedstawia potrzebę powołania jej do życia na tle rosnących obrotów handlu zagranicznego Polski Ludowej. Obro-

ty te wynosiły w 1946 r. — 269 mln. dolarów, w roku 1947 — 557 mln. dolarów, a w roku 1948 — 1.037 mln. dolarów. Przewiduje się, że obroty tegoroczne stanowią będą ponad 115 proc. w stosunku do obrotów 1938 r., w przeliczeniu zaś na głowę mieszkańca — 167 proc.

Rosną nie tylko globalne obroty, ale i wachlarz towarów eksportowanych, co stawia zadanie jak najłepszego zorganizowania zbytu.

Dekret zatwierdzono w głosowaniu jednomyślnie.

Następnie Izba jednogłośnie przyjęła dekret o przejęciu przez Skarb Państwa zobowiązań przedsiębiorstw państwowych i instytucji użyteczności publicznej, powstałych przy usuwaniu zniszczeń wojennych.

Z kolei Izba zatwierdziła dekret Rządu RP z dnia 27 lipca 1949 r. o zmianie dekretu z dnia 16 kwietnia 1946 r. o zwalczaniu chorób wenerycznych.

16 śmiertelnych ofiar demonstracji antyamerykańskiej na Filipinach

LONDYN (PAP.). — Agencja Reutersa donosi z Manili, że w czasie wyborów prezydenckich i parlamentarnych na Filipinach doszło do licznych krwawych starć w związku z wystąpieniami ludności przeciwko ultramerykańskiej polityce obecnych władz tego kraju. Policja zaatakowała brutalnie demonstrujących wyborców i otworzyła na nich ogień. 16 osób zostało zabitych, zaś dziesiątki ciężko rannych.

Dar Moskwy dla ociemniałych dzieci polskich

W Krakowie, w szkole dla ociemniałych dzieci odbyła się akademii, poświęcona 32. rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Podczas akademii nastąpiło przekazanie przez przedstawiciela wojewódzkiego zarządu TPPR 40 książeczek do czytania systemu Braille'a, ofiarowanych przez Wszechniższkole Towarzystwo Ociemniałych w Moskwie.

Szef niemieckiej misji dyplomatycznej w Moskwie ambasadorem

BERLIN (PAP.). — Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Wilhelm Pieck, mianował z okazji 32-jej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej szefa niemieckiej misji dyplomatycznej przy rządzie Radzieckim, Rudolfa Appelta, ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym.

Kaci Pomorza SS Hildebrandt i Henze skazani na śmierć

Sąd apelacyjny w Bydgoszczy ogłosił w dniu wczorajszym wyrok w procesie przestępców wojennych Hildebrandta i Henzego. Sąd skazał b. wyższego dowódcę SS i policji Richarda Hildebrandta i prezydenta policji miasta Bydgoszczy M. Henzego na karę śmierci. Oskarżeni uznani zostali winnymi przeprowadzania masowych wysiedleń Polaków na Pomorze i terenie Prus Wschodnich. Za ich aprobata dokonano dziesiątek tysięcy mordów, tak na ludność polską jak i na żydowską.

W uzasadnieniu wyroku stwierdzono, że tak Hildebrandt jak i Henze działali świadomie na nietytuł Polaków mordując ich i wysiedlając do karnych obozów pracy w celu całkowitego ich wyeliminowania.

Masy ludowe całego świata obchodzą uroczystości 32-gą rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej

Francja

PARYŻ (PAP). — Z inicjatywy towarzystwa przyjaciół francusko - radzieckiej w sali Pleyel w Paryżu odbyła się w niedzielę wieczorem uroczysta akademія z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej. Na trybunie obok ambasadora ZSRR w Paryżu, Bogomolowa, zasiadli: Duclos, Marty, Mauvais, gen. Petit, Eugenie Cotton ze Związku Kobiet Francuskich, Jeannotte Vermeersch oraz przedstawiciele związku b. kombatanów, związku b. więźniów politycznych, unii republikańskiej młodzieży francuskiej i innych organizacji demokratycznych.

Wśród burzy oklasków zabrał głos ambasador ZSRR Bogomolow, który wskazał na pokojową pracę narodów Związku Radzieckiego i na jego wolę pokoju.

„Tylko imperialistyczna reakcja pragnie wojny” — stwierdził ambasador, przypominając sympatie narodów ZSRR dla ludu francuskiego, który podtrzymuje tradycje walczącej o postęp i pokój Francji.

W związku z rocznicą Rewolucji Październikowej w całej Francji odbyły się liczne manifestacje i wiece.

W departamencie Tarbes odbył się wiec z udziałem 15 tys. osób, na którym Maurice Thorez wygłosił przemówienie o historycznym znaczeniu Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej.

Organ Francuskiej Partii Komunistycznej „Humanite” ogłasza artykuł poświęcony znaczeniu Rewolucji Październikowej i roli Związku Radzieckiego w historii świata.

Dziennik stwierdza, że wszyscy szczerzy zwolennicy postępu są przyjaźni Związkowi Radzieckiemu. Jego wrogami są ci, którzy chcą wstrzymać kółło historii.

„Stalin jest uosobieniem krytyki go socjalizmu” — pisze „Humanite” — omawiając decydującą rolę generalissimusa Stalina w czasie Rewolucji Październikowej i w budowie socjalizmu, w wyzwoleniu świata spod jarzma hitleryzmu i w obronie powszechnego pokoju w chwili obecnej.

Finlandia

HELSINKI (PAP). — W dniu 6 b. m. w Helsinkach odbyła się uroczysta akademія, zorganizowana przez towarzystwo „Finlandia — ZSRR”, na którą przybył prezydent Paaskivi, minister spraw zagranicznych — Enkel, minister przemysłu i handlu Takki, poseł ZSRR w Finlandii — Sawonenkow, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego krajów demokracji ludowej oraz liczni przedstawiciele organizacji społecznych i kulturalnych stolicy.

Izrael

TEL - AVIV (PAP). — W Jerozolimie i Haifie z inicjatywą towarzystwa przyjaciół z ZSRR zorganizowano liczne uroczystości posiedzenia, które zgromadziły tłumy publiczności. Sala, gdzie odbywały się akademie, udekorowano portretami Lenina, Stalina i hasłami na cześć wielkiego państwa socjalistycznego.

Bulgaria

SOFIA (PAP). — Dnia 6 b. m. w Teatrze Narodowym w Sofii odbyła się uroczysta akademія dla uczczenia 32 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, na której minister spraw zagranicznych Poptomow członek Biura Politycznego Partii Komunistycznej Bułgarii, wygłosił referat poświęcony światowej doniosłości Rewolucji Październikowej oraz znaczeniu Związku Radzieckiego jako kierowniczej siły frontu pokoju.

Mówca poruszył również w swym referacie zagadnienie imperializmu i nacjonalizmu, przy czym wspominał o zdradzieckiej klacie Tito, która wyparła się międzynarodowości i stała się agenturą imperialistów anglo - amerykańskich.

W bratnim kraju Węgry — mówił minister — spiszek zdradców został wykryty i zlikwidowany. U nas jesteśmy w okresie unicestwienia podobnego spisku. Posiadamy bezsporne dowody, że Trzejso Kadow i jego wspólnicy byli głównymi agentami szajki titowskiej i wywiadu anglo - amerykańskiego w naszym kraju. Nie ulega wątpliwości, że nasza władza ludowa, że nasza partia, zahartowana w duchu międzynarodowości, sławna partia Blagojewa i Dimitrowa, zdoła odsonić całkowicie szpiegowską agenturę imperialistyczną w naszym kraju oraz zlikwidować bez liku szpiegowską agenturę imperialistyczną. Zbrodnicze zakusy imperialistów, zamierzające do owdarcia naszego kraju i innych krajami bałkańskimi oraz stworzenia z nich bazy wy-

padowej przeciwko ZSRR są skazane na słomiane sianko. Niedaleki jest dzień, w którym i narody Jugosławii powstaną przeciwko zdradzieckiej i szpiegowskiej bandzie Tito — tak jak naród bułgarski rozprawi się zdecydowanie ze spiskiem Trajco Kstowa.

Chiny

PEKIN (PAP). — We wszystkich miastach Chin masy ludowe świętowały 32 rocznicę Rewolucji Październikowej. Towarzystwo przyjaciół chińskiego - radzieckiego w Pekinie, Szanghaju, w Tien - Tsinie i innych miastach urządziło wiece, w których uczestniczyły tłumy ludności.

Czechosłowacja

PRAGA (PAP). — Czechosłowacja uroczysto uczciła 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W potężnej manifestacji w Bernie Morawskim, która zgromadziła 120 tysięcy osób, wzięły udział delegacje radziecka i polska z członkami Akademii Nauk ZSRR prof. Udaicowem i ministrem Rumuńskim na czele.

W Pradze na wielkiej manifestacji wygłosił przemówienie wicepremier Fierlinger, który zobrazował olbrzymi wpływ, jaki wywarła Rewolucja Październikowa na losy narodów całego świata. Stwierdził on, że lud Czechosłowacji pozostanie na zawsze wierny ideałom Rewolucji Październikowej i Związkowi Radzieckiemu.

Belgia

BRUKSELA (PAP). — W stolicy Belgii odbyła się manifestacja, w której wzięło udział ponad 25 tys. osób. Lud belgijski uczcił 32 rocznicę Rewolucji Październikowej, demonstrując przeciwko polityce rządu belgijskiego, paktowi atlantyckiemu oraz wzywając do poparcia pokojowej polityki ZSRR. Na transparentach widniały napisy: „Nigdy nie weźmiemy udziału w wojnie przeciwko zwycięzcom Stalingradu”, „Precz z podżegaczami wojennymi”.

KC Belgijskiej Partii Komunistycznej wystosował do CK WKP(b) depeche gratulacyjną z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Dziennik „Drapeau Rouge” zamieścił artykuł poświęcony znaczeniu Wielkiej Rewolucji Październikowej, w której stwierdza m. in., że zwycięstwo tej rewolucji przekonało świat o wyższości systemu socjalistycznego nad ustrojem kapitalistycznym. Nikt na zachodzie — pisze „Drapeau Rouge” — nie zdołał umniejszyć olbrzymiego wpływu Rewolucji Październikowej. Terror i represje polityczne nie wstrzymały rozwoju ruchów postępowych. Przykład Rewolucji Październikowej budzi w sercach milionowych rzesz pracujących nadzieję na lepszą przyszłość.

Węgry

BUDAPESZT (PAP). — Na centralnej akademie zorganizowanej w buda-pesteńskiej operze państwowej z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej, przybyli: przewodniczący Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej Szakasits, członekowie rządu, członkowie Biura Politycznego Węgierskiej Partii Pracujących, przedstawiciele Korpusu dyplomatycznego oraz społeczeństwa stolicy. Premier Dobi wygłosił referat o 32 rocznicy Rewolucji Październikowej i przedstawił osiągnięcia ludu węgierskiego w ubiegłych 5 latach.

W depechach do generalissimusa Stalina złożono ślubowanie, że węgierskie masy pracujące jeszcze swiercie skupią się wokół swego wyzwoliciela — wielkiego Związku Radzieckiego.

Rumunia

BUKARESZT (PAP). — Na terenie całej Rumunii obchodzą uroczystości święto Rewolucji Październikowej. W licznych miejscowościach odsłonięto pomniki ku czci poległych bohaterów armii radzieckiej.

Na centralną akademie w Bukareszcie przybyli najwyżsi dostojnicy państwowi, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego ZSRR i krajów demokracji ludowej, generalicja oraz członkowie delegacji Związku Radzieckiego, którzy przyjechali do Bukaresztu z okazji tygodnia pogłębiania przyjaźni rumuńsko - radzieckiej.

W poniedziałek przed południem na Placu Zwycięstwa w Bukareszcie odbyła się olbrzymia defilada, w której wzięło udział około 400 tysięcy osób.

Niemcy

BERLIN (PAP). — W dniu 7 b. m. w gmachu Opery Państwowej odbyła się uroczysta akademія z okazji 32-jej rocznicy Rewolucji Październikowej. W akademii wzięli udział członkowie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, członkowie przedstawicieli sfer politycznych, gospodarczych i kulturalnych oraz przodownicy pracy. Przybył również szef misji dyplomatycznej ZSRR ambasador Puzikow oraz

przedstawiciele misji krajów demokracji ludowej.

PRZEMÓWIENIE PREMIERA GROTEWOHLA

W obszernym przemówieniu premier Grotewohl przedstawił wspaniałe osiągnięcia ZSRR w przeciągu ubiegłych 32 lat. Następnie premier Grotewohl podkreślił, że Niemiecka Republika Demokratyczna zdecydowana jest stanąć po stronie sił postępu i przeciwstawić się knowaniom imperiaлизmu.

„Jeżeli — powiedział premier Grotewohl — oświadczenie Stalina, że nasze dwa narody rozporządzają największymi możliwościami w Europie, dało trucieliom opinii publicznej okazję do twierdzenia, jakoby mogły być w ten sposób zagrożone interesy Polski lub Czechosłowacji, odpowiadamy na to: Nasze dwa narody zdecydowane są walczyć o pokój z takim napięciem swych sił, z jakim niegdyś prowadziły wojnę. Nie dopuścimy więc nigdy do tego, aby granica nad Odrą i Nysą stała się podstawą do rozpętania szowinistycznej akcji przeciwko Polsce. Jesteśmy przekonani, że lepiej służyć interesom wysiedleńców i interesom całego narodu niemieckiego, włączając Niemcy do systemu państw miłujących pokój, niż w wypadku, gdybyśmy brali udział w szowinistycznej hecy, wokół granicy nad Odrą i Nysą, albowiem taka heca mogłaby służyć jedynie wojnie, nigdy zaś pokojowi”.

Te słowa premiera Grotewohla wywołały na sali burzę oklasków.

„Jest dla nas rzeczą jasną — zakończył premier Grotewohl, — że ukazanie się na arenie międzynarodowej niemieckich sił demokratycznych stanowi nie tylko wzmocnienie obozu pokoju i demokracji, lecz równocześnie jest cio-

sem dla imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Na akademii wykonano po raz pierwszy narodowy hymn Niemieckiej Republiki Demokratycznej, skomponowany przez Hansa Eislera do słów Johanna Bechera.

Włochy

RZYM (PAP). — Masy pracujące Włoch uroczysto obchodzą 32 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Pod sztandarami Partii Komunistycznej i Socjalistycznej skupili się nie tylko członkowie partii lewicowych, ale wszyscy prawdziwi demokraci.

Na wielkim wiecu w Spezia przemawiał generalny sekretarz Włoskiej Partii Komunistycznej — Togliatti. Mówca wskazał na konsekwentną politykę pokojową Związku Radzieckiego oraz omówił sytuację wewnętrzną kraju, wskazując, że Partia Komunistyczna pragnie współpracować z wszystkimi siłami, które dążą do ustanowienia demokracji.

W Brindisi wygłosił przemówienie sekretarz Włoskiej Partii Socjalistycznej Nenni, który stwierdził, że Wielka Rewolucja Październikowa i zdobycie państwa radzieckiego są drogowskazem dla mas pracujących całego świata.

Wielkie manifestacje odbyły się również w Turynie, Rzymie, Bolonii i innych miastach Włoch.

Albania

TIRANA (PAP). — Stolica Albanii, udekorowana zielenią i hasłami na cześć Związku Radzieckiego, partii bolszewickiej i Stalina — uroczysto obchodziła 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Na akademii 6 b. m. wygłosił referat sekretarz KC Partii Pracujących Mehmed Szehu.

W rocznicę rewolucji niemieckiej 1918 r.

31 lat temu niemiecka klasa robotnicza powstała do walki z rodzimym imperializmem

Dnia 8 listopada (1918 r.) kierownictwo Związku Spartakowców i aktywniejsza część berlińskiej Rady Robotniczej i Żołnierskiej podjęły decyzję rozpoczęcia rankiem 9 listopada strajku generalnego. Celem akcji było usunięcie dyktatury wojskowej, obalenie rządu, natychmiastowe zawarcie pokoju i proklamacja socjalistycznej republiki. W Kilonii, Monachium, Brunświku, Hamburgu, Kolonii, Bremie, Magdeburgu, Halle, Dreźnie, Lipsku od kilku dni władza spoczywała w rękach robotników, żołnierzy i marynarzy, domagających się za przestania wojny, w rękach Rad Robotniczych i Żołnierskich.

Rankiem dn. 9 listopada niezłomnie szereg demonstrujących robotników i żołnierzy ciągnęła w kierunku śródmieścia... Maszerowali cały Berlin robotniczo, głodujący, pragnący pokoju... Polica została rozbrojona. Bramy koszar otwarty się, żołnierze przylaczyli się do demonstrantów.

W ten sposób opisuje Wilhelm Pieck pamiętne dni rewolucji w Niemczech. Walka Spartakowców przeciwko imperializmowi niemieckiemu, walka rozpoczęta przez Karola Liebknechta, Różę Luksemburg, Franzę Mehringa, Klarę Zetkin i Wilhelma Piecka przeciwko imperialistycznej wojnie weszła w stadium bezpośredniej akcji mas ludowych.

Walkę tę poprzedziły śmiałe wystąpienia przywódców grupy Spartakowców pod hasłem „główny wróg znajduje się we własnym kraju”. Tym głównym wrogiem Niemiec był monopolistyczny kapitalizm i sprzymierzone z nim junlistwo, które rozpętało w 1914 roku wojnę imperialistyczną. Przeciwko temu wrogowi występował Karol Liebknecht, gdy 1 maja 1916 r. wprowadził na ulice Berlina proletariatu niemieckiego do walki z rządem imperialistycznym, do walki o natychmiastowe zawarcie pokoju bez aneksji.

W wyniku wojny światowej, w następstwie klęski imperializmu niemieckiego — a przede wszystkim pod wpływem Wielkiej Rewolucji Październikowej — niemiecka klasa robotnicza dojrzała szansę obalenia klas posiadających i ujęcia władzy we własne ręce. Niemiecka klasa robotnicza wkroczyła na drogę, którą wskazał masom pracującym Lenin i Stalin.

Dnia 10 listopada 1918 r. pismo rewolucyjnych robotników „Rote Fahne” opublikowało program rewolucji, odpowiadający ówczesnej sytuacji. Program ten zawierał podstawowe żądania:

- 1) rozbrojenia policji i wojska i uzbrojenia proletariatu,
- 2) przejścia władzy cywilnej i wojskowej przez Rady Robotnicze i Żołnierskie,
- 3) rozwiązanie Reichstagu, usunięcie rządu i przejścia władzy przez Berlińską Radę Robotniczą i Żołnierską do czasu utworzenia Rady Ogólno - Niemieckiej,
- 4) obalenie wszystkich dynastii i odrębnych państw i utworzenia jednolitej Republiki Niemieckiej.

Pod tymi hasłami rozpoczął rewolucję proletariatu niemieckiego i walczył przez cztery przeszło miesiące. Walki toczyły się w Berlinie, w Bremie, Brunświku i Zagłębiu Ruhry. Jeszcze w kwietniu 1919 r. Bawaria była Bawarską Republiką Rad. Proletariat niemiecki poniósł jednak klęskę mimo, że walczył bohaterstwo i ofiarnie. Poniósł klęskę, ponieważ:

- 1) nie było wówczas w Niemczech silnej marksistowsko - leninowskiej partii, która by zjednoczyła klasę robotniczą i poprowadziła do zwycięskiej walki o władzę,
- 2) sprzedajni, prawicowi kierownictwo socjaldemokracji zdradziło niemiecką klasę robotniczą, stanęło na czele walki przeciwko rewolucji, wzywając do walki przeciwko rewolucji zjednoczonej siły reakcji niemieckiej.

Włókniarze pragną wprowadzić nowe oszczędności

Wielką troskę o rozszerzenie i pogłębienie systemu oszczędzania wykazują robotnicy przemysłu włókienniczego.

Niezwykłe charakterystyczny list nadesłany przez przewodniczącego — tkacza w Pablianicach, ob. Słodęgo — odznaczony orderem „Sztandar Pracy”.

W liście tym czytamy m. in.:

„Ja, jako tkacz na 8 krosnach oszczędnie gospodarzę materiałami, z którego wyrabiam tkaninę.

Od czasu rozpoczęcia walki o oszczędność zmniejszyłem np. ilość odpadków o połowę. Obliczam sobie, że jeśli w ciągu 8-minut godzin na 8 krosnach wyrabiam 500 cewek wątku, oszczędzam jedną dwudziestą wątku na każdej cewce. Daje to dziennie prawie 10 lo wątku, który uratowany jest dla produkcji, nie poszedł bowiem do odpadków. Kilogram takiego wątku kosztuje 600 zł, a więc oszczędności robię prawie 600 zł oszczędności. Rocznie daje to setki tysięcy złotych. Podobne oszczędności uzyskuję przy obrabianiu oszów do końca”.

W dalszym ciągu swego listu ob. Śniady pisze: „Należałoby sprowadzić oszczędności każdego robotnika. Należy według mego zdania wprowadzić kartę oszczędności. W karcie tej nawiązałoby się oszczędności, uzyskiwane przez pracownika”.

Podobnej treści są i dalsze nadesłane do zarządu głównego Związku Włóknarzy listy robotnicze z innych branż przemysłu włókienniczego.

"KSIĄŻECZKA OSZCZĘDNOŚCIOWA"

Kto pójdzie w ślady tow. Walaszczyka?

nieograniczona jest pomysłowość klasy robotniczej, gdy idzie o wynajdywanie nowych środków budownictwa gospodarki kraju. No ciekawym i nad wyraz dojrzałym jest pomysł warszawskiego tokarza z Państwowych Zakładów Optycznych, o którym pisaliśmy w naszej gazecie z 6 i 7 bm. Nowość ta, to „książeczka oszczędnościowa” racjonalizatora czy przodownika pracy. Wkłady tej książki — to pozycje zaoszczędzone przez właściciela dla swojego zakładu pracy. Wkłady tej książki — to plany wygoszpodarowane indywidualnie przez pojedynczego robotnika, bądź drogą usprawnienia techniki i organizacji pracy, bądź też chwytne pozycje oszczędności, używane w toku normalnych procesów produkcyjnych.

W ten sposób rzucona została do nieba inicjatywa nowej formy współzawodnictwa; formy tym ważniejszej, że opartej na czynniku świadomości obywatelskiej i zdrowej ambicji. Jak wynika z wezwania tokarza Walaszczyka, nowa forma współzawodnictwa jest bezinteresowna, t.j. niezależna od normalnego toku premiowania.

Pomysł tow. Walaszczyka jest pełen żywej aktualności dla naszego województwa. Czyż mało mamy w naszych zakładach (z metalowymi i obuwianymi na czele) takich przodowników pracy i wynalazców, którzy godni są otrzymania książeczek, a może nawet uzyskania w nich wybitnych, rekordowych „wkładów”?

Wystarczy wspomnieć takich „mistrzów oszczędności”, jak szlifierz Wojciechowski ze Starachowic, którego jedno usprawnienie konstrukcyjne dało 1 milion 250 tysięcy zł. oszczędności w skali rocznej, jak nadmistrz Bojar z hut „Dąbrowie”, mający już na swym „koncie” nie jedno ulepszenie, czy Franciszek Bajer z PZPW-8, który uzyskał dla zakładu 460 tysięcy zł. oszczędności rocznej dzięki mechanizacji jednej operacji produkcyjnej.

A przecież w wielu zakładach pracy mamy nikomu nieznanymi autorów ciekawych pomysłów racjonalizatorskich, niejednokrotnie nawet nie zgłoszonych; przecież zdaniem się nader często, że racjonalizator mówi przez skromność, lub nieśmiałość: „Ja tam nie robiłem koło siebie szumu; wystarczy mi, że z mojego pomysłu jest pożytek.” — No i pomysł (wraz z nazwiskiem autora) pozostaje „schowany pod kocem”, przez co nie jest również w pełni wykorzystana jego siła oddziaływania przykładem i zachętą dla innych.

Wprowadzenie „książeczek oszczędnościowych” pozwoli ujawnić takich utajonych racjonalizatorów i ich pomysły; pozwoli szerzej je stosować i lepiej wykorzystywać, co przyniesie zasłużoną popularność ich autorom.

Często zdarza się, że ogół załogi

Piękne wyniki III etapu współzawodnictwa pracy w PZPW Nr. 13

W wielu zakładach pracy na terenie Częstochowy rozwija się systematycznie współzawodnictwo pracy. Robotnicy Państwowych Zakładów Przemysłu Welnianego Nr. 8 osiągnęli w III kwartale wyniki, które mogą stanowić wzór dla innych fabryk. W tym okresie brało udział we współzawodnictwie indywidualnym 117 robotników, a w zespołowym 736, co stanowi 32,5 proc. ogółu zatrudnionych. Przeciwnie osiągnęto od 105 do 130 proc. norm produkcyjnych. Pracownicy wyróżniający się wysoką wydajnością otrzymali premie pieniężne w wysokości od 8.800 złotych do 2000 złotych, przyczym niższe nagrody otrzymali pracownicy oddziałów nieprodukcyjnych. Ze współzawodniczących indywidualnie otrzymało nagrody 18 robotników, biorących udział we współzawodnictwie zespołowym przyznano nagrody 90 osobom. Niezależnie od tego dyplomy i odznaki otrzymało 17 robotników.

W dniu 2 listopada odbyła się oficjalna uroczystość zakończenia III etapu współzawodnictwa. Robotnicy zebrał się w świetlicy fabrycznej. Okolicznościowe przemówienie wygłosił naczelny dyrektor tow. Yani, który również wręczył nagrody i honorowe odznaki pracownikom wyróżniającym się osiągniętymi wynikami w pracy. Wszyscy nagrodzeni, którzy otrzymali nagrody w wysokości ponad 5000 złotych, część pieniędzy ulokowali w kasie zapomogowo-pożyczkowej, istniejącej przy fabryce.

Karolina Niedźwińska najstarsza robotnica Częstochowy jest zadowolona z pracy, z czasów i... z siebie

— W Papierni zaczęłam pracować, jak miałam 16 lat, a dziś mam już 73 — mówi najstarsza robotnica Częstochowskiej Fabryki Papieru i bodaj to najstarsza pracownica w całej Częstochowie, tow. Karolina Niedźwińska.

— No i jak sobie towarzysząca radzi w tym 58 roku waszej pracy?

— Ano, nie mogę powiedzieć — byłam sobie rady nie dawała. Pracuję jak przedtem na wykończalni, tylko przy lepszych robotach. We współzawodnictwie nie mogę już brać udziału, bo nie nadążałabym za młodszymi. Za to wygrywam wysiłek z czasem — nie daję mu się pokonać. Pracuję i nie mam zamiaru tak prędko przestać pracować.

— I za to, pewnie została odznaczona przez nasz rząd Srebrnym Krzyżem Zasługi. Była to dla mnie niezapomniana chwila, gdy wręczono mi krzyż w naszym Centralnym Zarządzie w Łodzi. Większość moich lat upłynęła przecież za czasów kapitalistycznych, kiedy robotników nikt nie nagradzał odznaczeniami, toteż szczęśliwa byłam, że doczekałam się czasów, w których rządzi lud pracujący, i że spotkał mnie taki zaszczyt... Radość moja była tym większa, że od dawna, jeszcze przed pierwszą wojną brałam udział w walce o prawa robotnicze.

— Zakład pracy również troszczy się o mnie — do listopada zeszłego roku miałam, t. j. moja córka, zięć, troje wnuków i ja jedną małą żębę, a obecnie mamy duży pokój z dużą kuchnią, w których wygodnie się mieszcimy.

— W tym roku największą radość sprawił mi wczasy. Były to moje pierwsze wczasy. W poprzednich latach białam się stare kości po świecie, ale w tym roku kierownik socjalny mnie namówił i pojechałam. No i cieszę się, że tak zrobiłam, bo

na wczasach było mi bardzo dobrze, wszystko miałam na czas zrobione i podane, tak, że tylko odpoczywać. Toteż nabrałam zdrowia w tym Otwoku i czuję się lepiej niż kilka lat temu. W przyszłym roku to już bez żadnych namów jadę na wczasy i będę zachęcać do tego wszystkich robotników.

Na marginesie wojewódzkiego zgromadzenia spółdzielczości

Narada spółdzielcza, która odbyła się przed dwoma dniami w Kielcach, była nie tylko posumowaniem pracy ubiegłego roku; stanowiła ona równocześnie zakończenie pewnego okresu w historii spółdzielczości — okresu rozbudowy na nowych zasadach, po reorganizacji i skoordynowaniu z całością gospodarki państwowej.

Dane cyfrowe, jakie cytowane były na naradzie, mówią językiem faktów o żywotności obecnej struktury spółdzielczości, zorganizowanej według pionów branżowych, ujednoczonej i współpracującej ze związkami zawodowymi. Oto garść cyfr, dotyczących naszego okręgu:

Ilość członków spółdzielni spożywców wzrosła w ostatnim półroczu z około 19 tysięcy do blisko 28 tysięcy, a więc o 9 tysięcy. Równocześnie siła sklepów rozszerzyła się o 48 punktów, a ilość zakładów wytwórczych wzrosła z 14 do 30 (w pierwszym rządzie piekarni i masarni).

Wraz z rozwojem ośrodków spółdzielczych wzrósł też i stan zatrudnienia. Przy dawnej swej strukturze spółdzielczość ograniczała się niemal całkowicie do branży spożywczej (z pewnym uwzględnieniem również i tekstylnej), toż ostatnio położono na większy nacisk na rozbudowę branż

nie zdaje sobie sprawy z rozmiarów i znaczenia drobnych z pozoru oszczędności, uzyskiwanych przez staranne wykonywanie normalnych operacji produkcyjnych i wierne stosowanie się do zasad dyscypliny technologicznej. — Wykazuje im to „czarno na białym” książeczka oszczędnościowa, w której powinno figurować ściśle określenie każdej zamieszczonej pozycji. Będzie więc ona popularyzować oszczędność.

Rady Zakładowe wespół z Komitetami Współzawodnictwa (a tam, gdzie istnieją Kluby Wynalazców — wraz z klubami), winny szczegółowo zapoznać załogi z inicjatywą tow. Walaszczyka i rozważyć możliwość podjęcia tej inicjatywy przez mistrzów oszczędności z ich zakładu pracy. Akcja ta wymaga współpracy z biurem kalkulacji i kierownictwem technicznym. Należy omówić z poszczególnymi robotnikami ich konkretne możliwości oszczędnościowe i podjąć starania o wprowadzenie książeczek. Akcja ta wymaga traktowania poważnego, sumiennego, nie „na efekt”, gdyż nie mobilizowałyby wówczas należycie do wyższych osiągnięć i krzywdziłyby współzawodników.

A więc — towarzysze ze Starachowic, Skarżyska, RZO, „Ostrowca”, „Częstochowianki” i innych zakładów! Nie dajcie się wyprzedzić! — Pokażcie masom pracującym kraju Wasze osiągnięcia; pokażcie Waszym własnym załogom że mogą one pomnożyć dobrobyt ludowej ojczyzny!

Nasz korespondent ze Starachowic pisze:

Dlaczego Zakłady Starachowickie nie mają zespołu świetlicowego?

W ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej odbył się w Kielcach wielki festiwal amatorskich teatralnych zespołów związkowych województwa kieleckiego.

W festiwalu brały udział zespoły z Sandomierza, Cmielowa, Ostrowca, Skarżyska, Kielc, Radomia, Pionek, Buska, i wielu innych miast a nawet wiosek. Pośród tylu zespołów nie znalazł się tylko zespół najpoważniejszego ośrodka przemysłowego naszego województwa, mianowicie Zakładów Starachowickich. Powód tego jest wprost karygodny. Oto w tak wspaniałe rozwijających się Zakładach Starachowickich nie ma w tej chwili żadnego zespołu teatralnego. Istniejący do niedawna zespół wskutek nieudolnego kierownictwa rozwiązał się i choć stało się to już kilka miesięcy temu, niema odpowiedniego krynnika który by zainteresował się poważnie losem zespołu. Robiono wprawdzie bezskutecznie próby odrodzenia pracy zespołu, uciekając się przy tym do pomocy nowych ludzi a nikomu nie przyszło na myśl, żeby z wypróbowanymi „starymi” siłami — założycielami poprzedniego zespołu — wznowić pracę tak poważnej i potrzebnej w Zakładach Starachowickich placówki.

Przypuszczamy, że w Zakładach Starachowickich nie będzie się nadal lekceważyc tego niezrozumiałego stanu rzeczy, że znajdzie się wreszcie

ktos, kto powoła do życia dawny zespół teatralny.

Powysze podaje ku rozwazdze Radzie Zakładowej, a przede wszystkim Referatowi Kulturalno-Oświatowemu przy Wydziale Socjalnym w Zakładach Starachowickich.

Mysle również, że organizacja partyjna winna zainteresować tym dziwnym stanem rzeczy i spowodować, by odpowiednie czynniki i odpowiedzialni ludzie jak najszybciej zajęli się utworzeniem zespołu świetlicowego.

Przodownik pracy Zakł. Starachowickich tow. Kazimierz Mazur prezesem Rady Zakładowej

W wydziale tym pracuje tow. Kazimierz Mazur. Urodził się w 1907 r., w Rosji, do kraju przybył w r. 1923.

Wydział Mechaniczny Zakładów Starachowickich, pierwszy zainicjował współzawodnictwo pracy w Zakładach. W roku 1948 przy dawnych normach pracy tow. Mazur osiągnął 280 proc. normy, w następnych miesiącach — 280, 320 i 460 procent.

W roku 1949 po wprowadzeniu nowych norm, współzawodnictwo dotychczas wykonywał 145, 182, 204 i 216 procent.

Mazur jako przodownik osiąga wspaniałe rezultaty. Dzieje się to dzięki umiejętnemu rozłożeniu pracy. Ostatnio został on mianowany asystentem dyrektora technicznego, oraz prezesem Rady Zakładowej Zakładów Starachowickich.

Zapytany o projekty na przyszłość, odpowiedział:

„Na stanowisku przewodniczącego Rady Zakładowej będę dążył do moim doświadczeniem fachowy robotnikami Zakładów”.

H. Miernik.

Fabryka im. Ordżonikidze szkołą szybkościowego skrawania metali

Wielką popularność zdobył sobie w Moskwie majster fabryki maszyn im. Ordżonikidze, Andrzej Gonczarow, który zorganizował w oddziale mechanicznym odcinek szybkościowego skrawania metali. Wszystkie warsztaty odcinka wykonują nowe, znacznie podwyższone normy. Przeciwnie szybkość skrawania zwiększyła się prawie 3-krotnie — do 300 m na minutę, a wielu stachanowców doprowadziło ją nawet do 500 m.

Dzięki takiej szybkości obróbka części dokonuje się 3—4 razy szybciej, wydajność obrabiarek znacznie wzrasta. Odcinek majstra Gonczarowa przy tej samej liczbie robotników potroił swoją zdolność produkcyjną.

Szybkościowe skrawanie stosowane jest w wielu fabrykach radzieckich.

Andrzej Gonczarow zastosował je jednak w skali masowej. W tym celu stworzył specjalną szkołę, w której robotnicy pod jego kierownictwem zapoznawali się z nową technologią. Specjalną uwagę zwrócono na stopy twarde, na ostrzenie instrumentów i umacnianie części na warsztatach. Każdy robotnik składał specjalne egzaminy techniczne.

— Dla przedstawienia obrabiarek na metody szybkościowe, trzeba było, aby wszyscy bez wyjątku robotnicy stali się stachanowcami — powiada majster Gonczarow. — Kiedy doszliśmy do tego okazało się, że możemy wykonać i drugie zadanie — szybko opanować nową technologię. Nasi stachanowcy, Jegor Achliostow i Jurij Dikow, posługu-

jąc się nożami własnej konstrukcji, pracując metodą szybkościową, nawet przy wykonywaniu najbardziej skomplikowanych nacięć.

Młody tokarz Jurij Dikow prześcignął znane dotychczas tempo obróbki metali. Wykonując gilzy do rewolwerówek zużywa on na wyprodukowanie każdej części 2,5 minuty zamiast 57 minut, przewidzianych normą techniczną. Już na wiosnę Dikow wykonał swój plan pięcioletni, a obecnie kończy szóstą normę roczną.

Szybkościowe skrawanie metali na całym odcinku wymagało wprowadzenia nowej organizacji pracy. Majster, pracownik działu planowania i brzygadziści opracowują szczegółowo zadania dla odcinka na następną zmianę i sprawdzają stan narzędzi. Wszystkie przygotowania przeprowadza się w przededniu danego dnia pracy. Rano, po przyjeździe do pracy, każdy robotnik widzi na tarczy obok swego warsztatu ilość części, które ma wykonać w ciągu swojej zmiany, a także ich numery. Wieczorem na tej samej tarczy zapisuje się wykonaną w ciągu zmiany produkcję. Stachanowcy wyrabiają około 350 różnych typów części.

Na odcinku szybkościowego skrawania powstały brzygady „najwyższej jakości”. Wielu robotników otrzymało prawo oddawania swoich wyrobów na skład z pominięciem oddziału kontroli technicznej. Na tych wyrobach wybijają oni swój własny stempel.

Za przykładem Gonczarowa postanowiono stworzyć w fabryce jeszcze 100 pododdziałów szybkościowej obróbki metali. Zorganizowano w tym celu specjalne brzygady techników, którzy instruować będą stachanowców.

— Szybkościowe skrawanie metali — to wyższa klasa kultury produkcyjnej — mówi Andrzej Gonczarow. Każdy robotnik staje się wykwalifikowanym mechanikiem, a jego praca posiada prawdziwie twórczy charakter. Stworzyliśmy nową, gromadzącą technologię — nikt nie pozostał na uboczu. Nasze doświadczenie dowodzi, że jest całkowicie możliwe kilkukrotne zwiększenie szybkości obrabiania metali, aniżeli stosowana dotychczas. Dowiedziono również, że i wielkie załogi mogą z powodzeniem stosować wspólnie szybkości, jako regułę.

Zwycięstwo socjalizmu na wsi radzieckiej

W 20-tą rocznicę powstania kolchozów w ZSRR

20 lat temu wielomilionowe masy chłopstwa radzieckiego na wezwanie partii Lenina-Stalina weszły na kolchozową drogę rozwoju. Na drogę socjalizmu. Z tym historycznym przełomem łączą się zasadnicze przemiany w losach pracującego chłopstwa radzieckiego.

Drobne gospodarstwa chłopskie nie były zdolne przezwyciężyć odwiecznego zacofania rolnictwa, odziedziczonego po carskiej Rosji. Wielka i zmechanizowana gospodarka przyniosła im wzrost wydajności gleby, wybawiła z nędzy, a równocześnie za pewniła krajowi wzrost produkcji rolniczej. Wódz narodu radzieckiego, Józef Stalin w roku 1929 wskazywał, że...

„Kolchozy są tą właśnie jedyną formą gospodarstwa socjalistycznego, przez którą wielomilionowe drobne gospodarstwa mogą udostępnić sobie korzystanie z maszyn i traktorów, jako dzwigni rozwoju gospodarczego, jako dzwigni gospodarczego rozkwitu, jako dzwigni socjalistycznego rozwoju rolnictwa”.

Partia bolszewicka przygotowała niezbędne warunki przejścia chłopów na gospodarke zespoloną: stworzyła przemysł traktorów i maszyn rolniczych, nauczyła chłopów nowoczesnych metod pracy zespolowej.

Dzięki powszechnej kolektywizacji została zniszczona najliczniejsza klasa wyzyskiwaczy—kułactwo. Chłopstwo pracujące, wybawione z niewoli kułackiej, zaczęło pracować dla siebie, dla dobra kraju.

W rezultacie zawziętej walki partii przeciwko wrogom ustroju kolchozowego i w rezultacie ich rozgromienia ustroj kolchozowy zwyciężył i utrzymał się.

DZIEKI ZWYCIĘSTWU USTROJU KOLCHOZOWEGO ROLNICTWO RADZIECKIE STAŁO SIĘ NAJBARDZIEJ NOWOCZESNYM, ZMECHANIZOWANYM ROLNICTWEM ŚWIATA.

Państwo wyposażyło kolchozy w pierwszorzędną sprzęt techniczny — traktory, kombajny, samochody i inne, doskonale maszyny, tworząc pierwie na świecie ośrodki maszynowe. Mechanizacja rolnictwa została w zasadzie zakończona już w okresie przedwojennych pięćdziesiąt lat.

W roku 1940 wykonywano przy pomocy traktorów orkę w 75 proc. kolchozów i siew — w ponad 50 proc. kolchozów.

Kolchozy i sowchozy całkowicie rozwiązały problem zbożowy: globalna produkcja zboża w roku 1940 wyniosła 7 miliardów pudów. Produkcja bawełny zwiększyła się w porównaniu z rokiem 1913 3,5 raza, włókna białego — prawie dwukrotnie, pro-

dukcyja ziarna sonecznikowego— 4,5 raza, buraka cukrowego prawie dwukrotnie.

W ciągu lat 1935—1940 obszar zasiewów kolchozów wzrósł o 13 milionów hektarów, a pogłowie była zwiększyło się o 39 milionów sztuk. Dochody kolchozów zwiększyły się w tym okresie z 10 miliardów do 21 miliardów rubli.

Chłopstwo kolchozowe dysponuje setkami milionów hektarów ziemi.

Na każdą zagrodę przypada teraz przeciętnie trzy razy więcej ziemi uprawnej niż w carskiej Rosji.

Stosowanie maszyn niezmiernie ułatwiło pracę chłopu. Aby zaościć socną 1 ha ziemi, chłop musiał pracować nie szczedząc sił 2—3 dni. Tymczasem traktorzysta zaoście w ciągu dnia 10—15 hektarów. Przed rewolucją mało i średniorolni chłopci zbierali przeciętnie po 140 pudów zboża na zagrodę, podczas gdy kolchoznicy w roku 1937 zbierali po 360 pudów zboża na zagrodę. W kolchozie „Bojownik” w rejonie broniennickim obwodzie moskiewskim, w ciągu 10 lat od roku 1938 do 1947 plony upraw zbożowych potroiły się: wzrosły one z 9,3 centnara do 27,6 centnara z ha.

W zasadniczy sposób zmieniła się wieś i podniósł się jej poziom kultu-

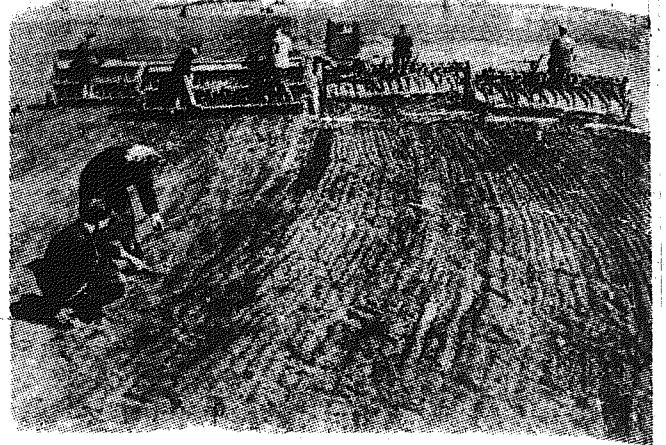
ralny. Nie ma już wśród chłopów analfabetów, dzieci chłopskie uczą się w dziesiątkach tysięcy szkół. Pojawiły się liczne kluby, świetlice, czytelnice, kino i radio. Miliony chłopów wykonyją nowe zawody: zawód traktorzysty, kombajniera, szofera, rachmistrza i inne.

Chłopstwo radzieckie jest chłopstwem wolnym od wyzysku obszarników i kułaków, kupców i lichwiarzy. Jego dobrobyt płynie z pracy zespolonej i nowoczesnej techniki.

Ustrój kolchozowy wytrzymał wszystkie najcięższe doświadczenia wojenne. Kolchozy i sowchozy zaopatrzywały armię i kraj w żywność i dostarczały surowca dla przemysłu. To warczył Stalin stwierdzał niejednokrotnie, że gdyby nie ustrój kolchozowy, ofiarna praca kolchozników i kolchoźniczek, kraj nie mógłby rozwiązać tego niezwykle trudnego zadania.

W okresie powojennym, potężne siły ustroju kolchozowego pozwoliły rolnictwu ZSRR szybko zaleczyć odniesione podczas wojny rany i z powodzeniem rozwijać wszystkie gałęzie rolnictwa.

Sukcesy gospodarki zbożowej, rozwój hodowli bydła, realizacja stanłowskiego planu przeobrażenia przyrody — oto dowody wielkiej siły i żywotności ustroju kolchozowego, ustroju, który przyniósł dobrobyt i szczęście chłopstwu radzieckiemu.



Siew pszenicy jarej w kolchozie na Kubaniu.

Ludowcy w opatowskim z entuzjazmem oczekują dnia zjednoczenia ruchu ludowego

Pod przewodnictwem prezesa zarządu PSL na powiat opatowski ob. Bartkiewicza odbył się w związku ze zbliżającym się kongresem jedności ruchu ludowego zjazd tego stronnictwa przy licznych udziałach delegatów z gmin i gromad, w obecności starosty Kaczmara oraz z udziałem działaczy obydwu stronnictw ludowych z prez. Dulnym, przedstawicielem NKW PSL pos. Banachem, dyr. Bonderą i innymi na czele.

Reprezentowany był również Związek Młodzieży Polskiej.

Po przemówieniach wstępnych ob. Kaczmarczyka i Dulnego, który podkreślił znaczenie niedalekiego już kongresu, ob. Banach i Ways wygłosił obszerny referat polityczny. Mówiąc m. in. o przebudowie ustroju rolnego, pos. Banach podkreślił z naciskiem, iż zjednoczony ruch ludowy prowadzić będzie wytrwale akcję uświadamiającą w tej dziedzinie, zwalczając jednocześnie wrogów klasowych i ich zauszników, usiłujących przeciwstawić się dążeniu małorolnych i średniorolnych chłopów do urzeczywistnienia lepszych form gospodarki.

Dyskusja wykazała, iż chłopcy PSL-owcy powiatu opatowskiego solidaryzują się całkowicie z dążeniami całości swoich działaczy. W uchwałach na zakończenie zjazdu rezolucjach czytamy, iż chłopcy opatowscy zdecydowani są prowadzić nieubłąganą walkę przeciw wyzyskiwaczom i wrogom Polski Ludowej. Budując nową wieś w oparciu o sojusz robotniczo-chłopski, wyrażający się w ścisłej współpracy z PZPR, postanawiają: — zjednoczyć się z chłopami z SL-u w jedno stronnictwo w oparciu o radykalne tradycje ruchu ludowego i tradycje oddziałów Batalionów Chłopskich, które łamiąc zakazy mikołajczykowskie poszły w bój razem z Armią Ludową.

— rzetelną pracą na roli solidaryzować się ze światem pracy na całym świecie w budowaniu trwałego państwa, którego potężnym oparciem jest nasz sojusz ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej.

— przystąpić czynnie do przebudowy ustroju rolnego, wygrywać zwycięsko walkę klasową na wsi i walkę z jej ciemnotą i zacofaniem.

Zegnając ten piękny zjazd PSL-owców opatowskich, pos. Banach podkreślił doniosłość codziennej ścisłej współpracy z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą, współpracą, która stanowić będzie podstawę dla dalszych wysiłków nad podniesieniem dobrobytu wsi.

Samopomoc chłopska nadal skupuje ziemniaki

Na planowane 10.000 ton ziemniaków, spółdzielczość „Samopomoc Chłopskiej” woj. kieleckiego skupiła dotychczas 11.500 ton, przekraczając zatem plan o 15 proc. Ponieważ jednak radomski oddział Centrali Rolniczej, który organizuje i koncentruje akcję ziemniaczaną, otrzymał zlecenie na uzupełnienie zapotrzebowania województwa, PZGS-y i gminne spółdzielnie nie ustają w prowadzeniu dalszego skupu. Dotychczas wyrobili się w pracy na tym odcinku PZGS-y i gminne spółdzielnie w powiatach pińczowskim (170 proc. planu skupu ziemniaków), kozienickim (127 proc.) i starachowickim (123 proc.), podczas gdy w tyle pozostał powiat włoszczowski (70 proc.), oraz kielecki (74 proc.). Powiaty te mają jeszcze możliwość poprawienia wyników, gdyż pogoda pozwala na dalsze obroty ziemniakami, a urodzaje są zupełnie zadawalające.

Skupione ziemniaki są rozdzielane wśród świata pracy przez Powiatową Spółdzielnię Spożywców. Ogólna ilość ziemniaków, niezbędna do zaspokojenia potrzeb województwa kieleckiego, znajduje się już w magazynach. Niemniej jednak ze względu na zobowiązania naszego województwa wobec innych województw, przede wszystkim wobec województwa przemysłowego, skup ziemniaków odbywa się w dalszym ciągu. Niezależnie od tego odbywa się skup ziemniaków na pokrycie podatku gruntowego, w zamian żyta, co zostało dopuszczone ostatnim zarządzeniem Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Zsypano ten przyniósł w woj. kieleckim do chwili obecnej już 3000 ton ziemniaków.

Krażą książki po domach Maleszowej O sprawach czytelnictwa wiejskiego słów kilka

22 grudnia 1947 roku dokonano w Nagłowicach, wsi, w której żył niegdyś i tworzył Mikołaj Rej, otwarcia biblioteki gminnej. Było to zarazem symboliczne otwarcie wszystkich bibliotek wiejskich woj. kieleckiego, których wtedy mieliśmy dopiero kilka. Dziś posiadamy w Kielecku 213 bibliotek w gminach wiejskich, 27 bibliotek w miastach powiatowych i wydziałowych oraz 1 wojewódzka w Kielcach. Czynnych jest w gromadach 1600 punktów bibliotecznych. Sieć ta jest rozbudowana, równocześnie zaś Kuratorium organizuje kursy dla kierowników bibliotek gminnych (nowy taki kurs 11-dniowy otwarty będzie 10 bm.) oraz punktów bibliotecznych. Do rozwoju akcji bibliotecznej, zwłaszcza społeczeństwo nasze przywiązuje dużą wagę i warto bardziej szczegółowo naświetlić działalność tych placówek.

Kiedy przestanie odrastać na pastwiskach trawa i schowa się między mchy, kiedy od pól opustoszałych zacząć dać wicher i zwiędnię resztki liści z drzew w piotrkowskich zagrodach, wtedy dla siwijącego człowieka z niebieskimi oczami siedzącego nad biblioteczną kartoteką na tle półek z książkami, zaczyna się zima. Bo ziarna niesie chłopom trochę wolnego czasu, a jeśli ludzie są „chciwi” na oświecenie, a jest na miejscu dobrze prowadzony punkt biblioteczny — książki schodzą z półek i pod rozciekawionym

wzrokiem starego i młodego odżywają te litery, którymi Kraszewski, Orzeszkowa, Sienkiewicz, Zeromski, Prus, Orkan, Jeż, przekazali nam owoce swego twórczego mózgu. Mówi do nich wtedy i Rudnicki o „Starym i Nowym”, każe Szmaglewska poznać i rozpałmić w przeszłość ponurą obojętność koncentracji, opisywać będzie Sempolowska bohaterstwo żalgi „Malygina”. Lampka naftowa oświeci nie raz inne tytuły i stronicę, te, które zawiązujemy mistrzom innych narodów: to Szolochow, Gładkow czytany będzie w zimowy wieczór przy wótkę bulgoczących na kuchni ziemniaków — to zaczytana w Kroninie lub Margaret Mitchell dziewczynę, po kilka razy wołać będzie matka do wieczornego podwoju — to stary Dumas pochlone „żeniatego” już młodego chłopca, który przed chwilą powrócił z lasu z drzewem. A dzieci? O, te co chwila biegają do „pana kierownika”, już wy czytawszy opowiadki Szelburg — Zarembyny lub dickensowskiego „Dawida Copperfielda”, już łaknące nowych książeczek...

Tow. Jan Szwarzowiecki, kierownik szkoły i biblioteki gminnej dla Maleszowej, jednej z najlepiej prowadzonych w woj. kieleckim, pracuje za swym stolikiem z kartotekami, ubrany w gruby sweter i kurtę. Budżet biblioteki, oparty głównie na skromnych opłatach wypożyczających i bardzo małej subwencji gminy, nie pozwala na opalenie lokalu codziennie. Lecz zamierzony oświatowiec jest zadolowany: to jest czas zniwa w tej pracy, okres najwięszego nasilenia wypożyczeń. Najwyższa dzienna cyfra wydań książek z biblioteki wynosiła dotąd 79 tomów — Może też tym uda się ją przekroczyć? Więc mimo swych zajęć nauczycielskich i licznych prac społecznych, dokładnie pilnuje kierownik godzin swego bibliotecznego urzędowania: od 10 do 19 w niedziele, od 16 — 19 w dni powszednie. Przekracza je nawet, prze suwając na 13-tą otwarcie biblioteki w ciągu tygodnia.

— „Zagrzejemy się papierosem, to warczy su kierownikowi. Co macie tam, w tej drugiej izbie?”

Głos brzmi donośniej w pustej w tej chwili, więc „akustycznej” czytelnicy, przyległy do biblioteki. Stoliki, stoliki, czasopisma. To one zwabiają tutaj mieszkańców Piotrkowic. „Rozwój Techniki”... Kto to czyta?... — Ano, niewiele na to amatorów, ale jednak są, bo od nas dużo ludzi dojeżdża do pracy w miastach, sporo młodzieży do szkół średnich. Najwięcej czytana jest „Chłopska Droga”, „Wieś”, „Przekrój”, „Rolnik”, „Przebieg Społeczny”. Brak funduszy nie pozwala na razie na drugi wybór czasopism.

— A tutaj jest, moi kochani, tylko punkt biblioteczny dla samych Piotrkowic.

F. St.

Ziarna gorszego również nie należy sprzedawać spekulantom

Po godziwej cenie kupują je Państwowe Zakłady Zbożowe

W czasie tegorocznych zbiorów zebrałiśmy nie tylko więcej zboża, niż w latach ubiegłych. Zbiory tegoroczne dały nam również znacznie więcej ziarna na wysokokatankowego. Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z sierpnia, wprowadzająca dwa standardy pszenicy przy podniesieniu cen wyższego standardu oraz cen niektórych innych zbóż, zwiększyła poważnie dochody chłopów.

W państwach kapitalistycznych podnoszenie standardu zboża jest zawsze okazją do obniżenia ceny przeciętnej jakości. Jest to trick spekulacyjny wielkich handlarzy zbożem.

Wraz z nimi stosowali oni i stosują dyskwalifikowanie ziarna pośledniego które chłop mógł zbywać poza rynkiem, na które cena nie była notowana na giełdzie. Ziarno tego rodzaju musi chłopcy sprzedać różnym agentom zieros poniżej połowy cen notowanych na giełdzie.

Podnoszenie standardu i niedopuszczenie na giełdy zboż niższej jakości, były i są jednym z najczęściej stosowanych sposobów wyzysku chłopów przez obszarników zbożowych. Farmezy w Stanach Zjednoczonych odczuwają dziś działanie tych sztuczek na swoich barkach. Setki tysięcy farmerów nie może w ogóle zbyć swej pszenicy pod pozorem, że jakość jej jest poniżej najniższego standardu.

Skazani oni są całkowicie na łaskę agentów wielkich koncernów zbożowych.

Trudne warunki zniw tegorocznych

w Polsce, przy których uchronienie ziarna przed zrośnięciem było czysto niemożliwe, — spowodowały, że obok ziarna wysokiej jakości chłopcy posiadają dość duże ilości ziarna gorszego.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwałą z ostatnich dni zlecił Państwowym Zakładom Zbożowym skup tego ziarna.

Uchwała dopuszcza do skupu zboża o niższym ciężarze litra, zawierające zależnie od rodzaju zboża od 10 do 25 procent ziarna porośniętych.

Ceny takiego ziarna będą najwyższej 20 proc. niższe od cen ziarna o pełnej wartości. Uchwała obecna uzupełnia poprzednią z sierpnia, odbiera ona spekulantom możliwość wyzyskiwania tych chłopów, którzy posiadają więcej ziarna zrośniętego. Uchwała ta chroni ich przed stratami, jakie mogliby ponieść.

Jak widzimy, wyższość państwowego planowego obrotu zbożem polega również na tym, że zabezpiecza chłopów przed skutkami nieprzychylnych warunków naturalnych. Ziarno lepszego gatunku będzie użyte na mąkę, ziarno pośledniejsze będzie przetworzone w przemyśle chemicznym i przetworczym — w krochmalniach, fabrykach kleju itp.

W ten sposób sprawa została rozwiązana z korzyścią zarówno dla chłopów, jak i konsumenta oraz rozwoju przemysłu. Sprawiedliwie ustanowiona dla chłopów cena zapewniła mu dochód, mimo, że otrzymał gorszy plon.

Interes chłopów, konsumenta i gospodarki został uzgodniony całkowicie.

11 listopada

9

środa

PROGNOZA POGODY

Wschmurzenie duże z zamgleniem, drobne opady, deszcz lub śnieg. Temperatura dniami 12 st. C. Wiatry na ogół słabe z kierunków zmiennych.

TEATR

TEATR WIELKI. Komedia w 4-actach J. Blizińskiego „Pan Damazy”, 19.30. TEATR KAMERALNY. Sztuka w 3-actach Z. Nałkowskiej, „Dom Kołomyjski”, 19.30. TEATR POWSZECHNY, nieczynny.

KINO

„Walczyki”, Kościuszki 1/5 — „Pawłow”, 16.30, 18.30, 20.30. „Tęcza”, 1. Aleja 12. „Pawłow”, 18.30. „Dziękuję”, Armii Ludowej 14/16. „Spekulant nad Łabą”, 15.30, 17.30, 20.00.

APTEKA

DZIS DYZURUJĄ APTEKI: 1. Mejer, Al. Wołności 23. 2. Błażowski, Rynek, Narutowicza 40. 3. Lambke, Raków, Towiańskiego 1.

Telefony

12-13 Pogotowie PCK 12-12 Miejska Zawodowa Straż Pożarna. 12-14, 15-23, 22-80 Stacja Kolejowa. 12-16 Komenda M. O

Znaczna poprawa na rynku mięsnym

(j.) — Ostatnio można zauważyć znaczną poprawę na częstochowskim rynku mięsnym. Sklepy spożywcze „Jedność” i „Mama” otrzymują znacznie większe ilości mięsa i tłuszczu, co pozwala w znaczącej mierze na pokrycie przewidzianego na bony zapotrzebowania ludności pracującej.

Obecnie w Częstochowie z kart mięsnych i tłuszczowych korzysta na 50.520 osób, które w pełni wykorzystują posiadane kupony. Oznacza to pewne nadwyżki rozporządzane są dla emerytów i rencistów na specjalne kupony, wydawane przez Zarząd Miejski, a także pewne ilości mięsa wprowadzane są w drodze wolnej sprzedaży bez żadnych ograniczeń i kartek.

Rozkład jazdy autobusów PKS rechu podmiejskiego i dalekobieżnego

ODJAZD do Częstochowy — dworzec autobusowy przy ul. Wilsona. Do Katowic godz. 8.31—11, 01—12.31 —10.31—17.21—18.51—20.31. Do Warszawy 10.11; z Białychowic 7.52—13.27—17.37, z Węgłowic 7.52—17.37, z Działoszyńca 7.41—16.11, z Włoszczowy 8.11—17.11, z Kłobucka 6.31—7.06—7.45—15.32—16.01—16.31, z Krzepic 6.31—7.06—16.01—16.31, z Wielunia 7.06—16.30, z Praszki 7.45—, z Radomska 6.30—13.00—16.00—16.30, z Przedborza 8.22—19.11, z Końskich 19.11, z Przystajni 7.20—15.15, z Konopisk 7.20—15.15, z Szczekocin 6.00, z Szczekocin 6.00, z Janowa 11.00—19.00, z Potoka Złotego 7.56—13.26, z Przyrywa 7.47—8.03—15.03—16.47, z Mstowa 7.09—8.03—10.24—14.24—16.03. Rozkład powyższy obowiązuje do dnia 16 maja 1950 r.

Odlewnia i Emaliernia «Blachownia» w Blachowni k/Częstochowy zatrudni od zaraz:

- 1 inżyniera mechanika, 2 techników metalurgów, 2 techników mechaników, 1 technika konstruktora, 1 technika elektryka, 1 kalkulatora, 1 referenta planowania, 1 referenta statystyki, 1 kierownika sekretariatu, 2 rutynowane maszynistki, 1 samodzielnego księgowego, 1 rachmistrza.

Uposażenie w/g Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Metalowego. Podania i życzyrsky kierować do Wydziału Personalnego. 139

Trzeba rozszerzyć sieć sklepów spółdzielczych Związki Zawodowe i Zarząd Miejski winny pomóc w jej organizacji

W chwili obecnej w Częstochowie czynne są 82 sklepy Powszechniej Spółdzielni „Jedność”, oraz dwie gospody spółdzielcze. Mamy więc 11 spółdzielczych sklepów wędliniarskich, 9 wiókiennicznych, 2 piekarskie i 2 obuwnicze, oraz 1 sklep z wyrobami monopolowymi i 1 sklep z artykułami gospodarstwa domowego. Pozostałe sklepy spółdzielcze prowadzą pełny asortyment towarów spółdzielczych. 40 sklepów P. S. „Jedność”, rozmieszczone jest w dzielnicach robotniczych. Mimo to, ilość sklepów spółdzielczych w tych dzielnicach jest niewystarczająca. Dla należytego zaspokojenia potrzeb mieszkań...

PS „Jedność”, jest nie brak kredytów, lecz brak odpowiednich lokali. Sprawa ta jest tym trudniejsza do rozwiązania, ponieważ sklepy spółdzielcze muszą mieć lokale obszerne, z odpowiednimi magazynami, pozwalającymi na utrzymanie większej ilości towarów, niezbędnej dla zaspokojenia bieżących potrzeb kupujących. Uruchomienie sklepu spółdzielczego w nieodpowiednim lokalu jest częściej wym tylko rozwiązaniem. Tak na przykład czynny od niedawna sklep na Zaczyszu, ma lokal mały, pozbawiony pomieszczenia na magazyn. W rezultacie w sklepie tworzą się ogonki, gdyż personel nie może wszystkich dostatecznie szybko obsłużyć, a na powiększenie personelu nie pozwala ciasnota lokalu. Często się zdarza, że w sklepie PS „Jedność” na Zaczyszu brak jest przejściowo jakichś artykułów, bowiem brak magazynu nie pozwolił na zaopatrzenie sklepu w dostateczną ich ilość. I właśnie dla tego, że sklep otworzony został w nieodpowiednim lokalu, nie może on całkowicie spełniać swojego zadania i mieszkańcy Zaczysza muszą i teraz częściej swoich zakupów robić w śródmieściu. Obecny stan rzeczy wynika z dużym stopniu z faktu, że PS „Jedność” nie była należycie przygotowana pod względem organizacyjnym do tak szybkiego rozwoju swojej spółdzielczej sieci sprzedaży. Nie posiadała ona odpowiedniej komórki organizacyjnej, która by zajęła się wyszukiwaniem i zabezpieczeniem odpowiedniej ilości odpowiednich lokali na nowe sklepy spółdzielcze. Od pierwszego listopada udało to już zmienić. Są już w „Jedności” odpowiedni pracownicy, którym zadaniem będzie między innymi wyszukiwanie lokali na nowe sklepy.

Interes ludzi pracy, a zwłaszcza ludzi mieszkających na peryferiach miasta, wymaga jak najszybszej rozbudowy sieci sklepów spółdzielczych. Istniejące trudności lokalowe niewątpliwie będą mogły być pokonane, jeśli dopomóże w tym Zarząd Miejski i Powiatowa Rada Związków Zawodowych, zobowiązania przez konferencje powiatowa związków zawodowych do rozszerzenia sieci gospód i sklepów spółdzielczych.

Zarząd Miejski może i powinien jednocześnie z kartoteką lub mieszkalnych w mieście, sporządzić kartotekę lokali użytkowych, z dokładnym ich opisem i ze stwierdzeniem, jak one są obecnie wykorzystywane. Wtedy z pewnością okaże się, że przynajmniej w pewnej części będzie można szybko zaspokoić potrzeby PS „Jedność”.

Złucia PARTII

W 20 ośrodkach szkolenia partyjnego wre wyęzona praca

(s) Komitet Miejski PZPR w Częstochowie realizując wytyczne Komitetu Centralnego przystąpił energicznie do masowego szkolenia ideologicznego członków Partii. Wydział Szkoleniowy przygotował akcję starannie i racjonalnie. Miasto podzielone zostało na 20 rejonów, przeprowadzona została rekrutacja słuchaczy z uwzględnieniem zaawansowanych aktywistów, starannie dobrani wykładowcy. Rozpracowano na kilku wspólczesnych posiedzeniach szczegółowy plan zajęć i wykładów. Komitet dostarczył terminowo broszur i pomocy naukowych. Obecnie towarzyszący z poszczególnych zakładów pracy uzupełniają swe wiadomości w sposób systematyczny i planowy. Ośrodki systematycznego szkolenia istnieją przy fabrykach i zakładach pracy „Częstochowianka”, „Union Textile”, „Warta”, „Stradom”, Papiernia, Elektrownia, PKP. Kosmos Horowicz, w Zarządzie Miejskim, Ubezpieczalni Społecznej, PZPW. Nr. 11, „Jedność”, „Spółem”, w Urzędzie Skarbowym, PCH, PDT i Centrali Tekstylnej, w Aniolowie, Guźniczarni, Brówarze „Szwede”, Zjednoczeniu Kopali Rudy, w Hucie „Częstochowa”, jak również w Dzielnicy „Stradom” i „Śródmieście”. Nad poziomem wykładów we wszystkich ośrodkach czuwa stale Komisja Szkoleniowa, która udziela porad i przeprowadza inspekcje. Jak stwierdzono, zainteresowanie słuchaczy szkoleniem jest bardzo duże, co przejawia się w nader ożywionych dyskusjach.

Tu główną tematykę stanowi historia WKP(b). Niezależnie od tego pracują trzy grupy samokształceniowe. Reasumując należy stwierdzić, że w roku bieżącym Wydział Szkoleniowy ma do zanotowania na swym koncie osiągnięcia bardzo poważne, które wywrą istotny wpływ na podniesienie poziomu ideologicznego członków Partii.

Reasumując należy stwierdzić, że w roku bieżącym Wydział Szkoleniowy ma do zanotowania na swym koncie osiągnięcia bardzo poważne, które wywrą istotny wpływ na podniesienie poziomu ideologicznego członków Partii.

Cech Piekarzy na odbudowę Warszawy

Dnia 5 listopada b.r. delegacja komisarycznego Zarządu Cechu Piekarzy w Kielcach złożyła kwotę zł. 50.000 jako jednorazowy dar na Odbudowę Stolicy, wzywając do współzawodnictwa wszystkie Cechy w Polsce.

Przed festiwałem świetlicowych zespołów artystycznych ZMP

W celu uczczenia zbliżającego się kongresu połączeniowego SL i PSL, Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej postanowił przeprowadzić ogólnopolskie eliminacje zespołów artystycznych, istniejących przy świetlicach kół ZMP.

Głównym celem tych eliminacji będzie sprawdzenie i wydanie oceny pracy poszczególnych młodzieżowych zespołów świetlicowych ZMP. Udział w eliminacjach mogą wziąć oprócz członków ZMP, także członkinie innych organizacji młodzieżowych, jak „Służba Polsce”, ZHP, młodzież Polskiego Czerwonego Krzyża i in.

Zespoły, biorące udział w konkursie, mogą występować w zbiorowym i indywidualnym recytacjami utworów poetyckich, pieśniami, tańcami, oraz mogą wystawiać krótkie sztuki. Sztuki te winny odzwierciedlać życie chłopca i robotnika polskiego, oraz podkreślić znaczenie sojuszu robotniczo-chłopskiego. Tematyka społeczna tych sztuk może być również zachećniana z walki o wyzwolenie proletariatu.

Eliminacje centralne w Warszawie, które odbędą się 30 i 31 grudnia, poprzedzone zostaną eliminacjami wojewódzkimi w Kielcach (w dniach od 4 do 18 grudnia) i powiatowymi, które najprawdopodobniej odbędą się w dniu 20 listopada.

Według dotychczasowych obliczeń i zgłoszeń, przypuszcza się, że z powiatu częstochowskiego weźmie udział w konkursie około 10 zespołów, o ilości członków powyżej 200 osób. I tak z gminy Wrzósowa zobaczymy dwa zespoły świetlicowe, oraz po jednym zespole ze wsi Ostrowy — gmina Dąbów, Rząsawy — gmina Redziny, oraz Gnaszyn Górny — gmina Grabówka. Ponadto wystąpią również częstochowskie zespoły zetemowskie, a mianowicie z PZPL nr. 5 i z Liceum im. Sienkiewicza.

Stroną organizacyjną konkursu zajmuje się Zarząd Powiatowy Związku Młodzieży Polskiej. Ostatnio odbyło się zebranie organizacyjne pod przewodnictwem Józefa Dębskiego, na którym omówiono szczegóły techniczne konkursu. Postanowiono w najbliższym czasie powołać do życia komisję finansową, organizacyjną i sędziowską. W skład komisji sędziowskiej wejdą przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych, Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Związku Młodzieży Polskiej, Teatru Państwowego, Wydziału Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego, oraz fachowcy w poszczególnych dziedzinach sztuki, reprezentowanych przez zespoły konkursowe, a więc w recytacji, muzyce i teatrze.

Zarząd Powiatowy ZMP ufundował nagrodę dla zwycięskiego zespołu, którą będzie biblioteczka marksistowska. Również i inne organizacje postanowiły także ufundować nagrody. Ponadto na zebraniu omówiono jeszcze sprawę zbiórki funduszy, oraz zorganizowanie odpowiedniego transportu, który mógłby przewieźć od miasta wszystkie zespoły.

Zakończenie Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w szkołach i świetlicach częstochowskich

(T.) — W miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, to znaczy od 7 października do 7 listopada b.r. filmy radzieckie oglądało przeszło 30 tysięcy młodzieży w szkołach, niezależnie od poranków w kinach. Powiatowy Ośrodek Rozpowszechniania Filmów w Częstochowie zorganizował seanse filmowe w przeszło 140 szkołach.

W świetlicach robotniczych i fabrycznych wyświetlano filmy w 32 miejscach. Duże zasługi położyli filmywcy POR w Częstochowie, którzy po normalnej pracy w szkołach odwiedzali dodatkowo świetlice fabryczne. O zainteresowaniu robotników filmami świadczą liczne listy prośące o częstsze odwiedzanie ich świetlic z filmami i nie zaniedbanie dotychczasowej pracy.

Z nowym rokiem, tutajjy Powiatowy Ośrodek Rozpowszechniania Filmów zostanie powiększony o dwa dodatkowe kina instruktażowe (przebieżne), czyli ogólna ich ilość wzrośnie do siedmiu.

Nadchodzą stale nowe transporty z emniaków

(j.) — Jak już donosiliśmy, do Częstochowy nieprzerwanie nadchodzą transporty ziemniaków, które nabywają robotnicy tutajjszych fabryk, stolówki i gospody ludowe. W okresie od 21 do 31 października b.r. Powszechnia Spółdzielnia „Jedność” otrzymała 1,035,777 kg. ziemniaków. Rozchodowano w tym czasie za pośred-

nictwem punktów sprzedaży na terenie miasta 986,062 kg. I eważ część z nadchodzących transportów jest kopcowana i zostaje przechowana na okres wiosenny. Należy stwierdzić, że w przeciwnieństwie do lat minionych, obecnie ziemniaki są sortowane w dwoje wielkości i gatunku, co pozwala nabywcy otrzymać towar pierwszej jakości.

Okręgowe zgromadzenie Spółdzielni Spożywców

W dniu 6 bm. odbyło się w Kielcach zgromadzenie okręgowego oddziału Centrali Spółdzielców Spożywców, w którym udział wzięli przedstawiciele spółdzielni terenowych z całego województwa kieleckiego oraz delegaci Centrali z Warszawy tow. tow. Górecki i Bugajski, Centralną Radę Zw. Zawodowych reprezentowała tow. Wilczyńska. Na obradach obecni byli również przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, PZGS, tow. Burchart (KW PZPR) i tow. Staryk (KW PZPR).

W toku narady zebrani wysłuchali obszernego referatu o działalności Centrali Spółdzielni Spożywców, wygłoszonego przez tow. Góreckiego oraz sprawozdania z działalności Okręgu, złożonego przez tow. Słabonia. Obradom przewodniczył tow. Gasyna. W ożywionej dyskusji nad sprawozdaniami i referatem, mówcy wskazywali na osiągnięcia spółdzielczości spożywców w Kielecczyźnie i anali-zowali również trudności, na jakie na potykają w swej pracy. W wyniku obrad uchwalono plan działalności Okręgu oraz szereg wniosków zmieniających do usprawnienia dalszej działalności spółdzielczości spożywców.

Transporty ziemniaków nadchodzące będą nierozdzielnie do Częstochowy i kaady z konsumentów będzie miał możliwość zakupić dowolną ilość.

P. S. S. „Jedność” sprowadza również znaczne ilości warzyw — kapuusty, buraków i marchwi, które rozprowadza wśród ludności pracującej. Zaopatrzenie jest dostateczne i braków się nie odczuwa.

Akademia puszkowska w zakładach PZPB

(H) W poniedziałek, 7 bm. w sali centralnej fabryki „Częstochowianka” odbyła się akademka ku czci wieszczki narodu rosyjskiego — Aleksandra Puszkina. Odczyt o jego życiu i twórczości wygłosił prof. dr. E. Karwan.

